Nr. 501. We Lwowie, czwartek dnia 27 października 1904. Rok XXXVII.

Prenumerata wynosi:
we Lwowie:
miesięcznie 2 korony; — za dwurazową dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy;
na prowincji:

	z jednorazową przesyłką	z dwurazową przesyłką
rocznie	30 K — h	36 K — h
kwartalnie	7 „ 50 „	9 „ — „
miesięcznie	2 „ 50 „	3 „ — „

W Niemczech mies. 3 M. 50 fen.
W innych krajach mies. 4 Fr.

Rękopisów Red. nie zwraca.

Adres: „DZIENNIK POLSKI“ — Lwów, pl. Marjacki l. 7.
Telefonu nr. 151.

Wydanie popołudniowe.

DZIENNIK POLSKI

wychodzi 2 razy dziennie.

Ogłoszenia:
Za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 20 halerzy.
Za jeden wiersz petitowy w rubryce *Nadesłane* 40 halerzy.
Drobne ogłoszenia po 3 halerze za słowo. Najmniejsze ogłoszenia 30 halerzy.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach i inne prywatne komunikaty po *Kronice* za jeden wiersz petitowy 60 halerzy.

Numer pojedynczy:

	we Lwowie	na prowincji
poranny	8 hal.	10 hal
popołudniowy	4 hal.	5 hal

Właściciele i redaktorowie: Dr. K. Ostaszewski-Barański i Mieczysław Schmitt.

Sanacja parlamentu
i rekonstrukcja gabinetu dra Koerbera.

(Telegr. „Dzien. Polsk.“)

Wiedeń 26 października.

Dzienniki tutejsze podają wiadomość olbrzymiej doniosłości. Oto w tych dniach ma nastąpić rekonstrucja gabinetu dra Koerbera. A mianowicie w miejsce ustępującego ministra skarbu dra Boehm-Bawerka, zamianowany zostanie jego następcą dyrektor urzędu pocztowych kas oszczędności, szef sekcyjny dr. Manswet Kosel, w miejsce ustępującego ministra rolnictwa bar. Giovanellego zamianowany będzie ministrem członek rady kultury krajowej w Czechach hr. Ferdynand Buquoy. — Oprócz tego zamierzonem jest ponowne zamianowanie ministra-rodaka dla Czech, a ma nim zostać członek izby panów, radca dworu prof. Randa.

W sprawie tej telefonują nam z Wiednia: Jak z głosów prasy i mającej nastąpić rekonstrukcji gabinetu dra Koerbera wnioskować można, udało się drowi Koerberowi po latach wytrwałej pracy doprowadzić wreszcie do zupełnej sanacji parlamentu. P. Koerber bawi w Budapeszcie, gdzie cesarzowi składa raport o swej działalności i położeniu wewnętrznem, a za jego powrotem do Wiednia *Wiener Ztg* ogłosi rekonstrukcję gabinetu, która tej sanacji jest dowodem. Ustępują ministrowie Boehm-Bawerk i Giovanelli, a jako nowy członek wchodzi do gabinetu uczony czeski i wielki patrjota, prof. Randa. Doniosłość tej ostatniej zmiany jest nadzwyczaj ważna i stanowi prawdziwą niespodziankę, kiedy przeciwnie dymisja ministrów Boehm-Bawerka i Giovanellego była już od dawnego czasu przygotowaną i oczekiwaną.

P. Boehm-Bawerk mianowicie już podczas ostatniej sesji delegacyjnej podał się był do dymisji z powodu różnic z ministerstwem wojny co do refundowania pożyczek, zaciągniętych na marynarkę. Na usilne prośby dra Koerbera p. Boehm-Bawerk pozostał dalej w gabinecie.

Przed kilku tygodniami opowiadano sobie, że dr. Boehm-Bawerk chce ustąpić dlatego, że nie chce przyjąć odpowiedzialności za operacje finansowe, które zapewne bez parlamentu, z powodu jego bezczynności, będą musiały być uskutecznione. Ta kombinacja nie jest prawdziwą, bo wobec przeprowadzonej sanacji parlamentu, operacje finansowe będą już przeprowadzone za jego zezwoleniem i uchwałą.

Co do br. Giovanellego, to wskutek trudności, jakie napotkał przy traktatach handlowych, oddawna nosił się z myślą ustąpienia.

Najważniejszym wypadkiem w tych zmianach jest powołanie do gabinetu profesora dra Randy. Powołanie to jest dowodem, że między prezydentem gabinetu a Czechami został zawarty kompromis. Fakt powołania do gabinetu prof. Randy można komentować rozmaicie, ale to jest pewne, że prof. Randa nie wstąpiłby do gabinetu póty, pókiby nie miał pewności, iż Czesi odstąpią od obstrukcji. Zgodziwszy się na zajęcie miejsca w gabinecie, musiał uzyskać tę pewność.

Dzienniki niemieckie twierdzą, że Czechom za zaniechanie obstrukcji rząd przyznał ogromne korzyści na polu ekonomicznem, w kierunku regulacji rzek, budowy kolei i upaństwowienia kolei. Jak atoli wiadomości te są dowolnie skombinowane, dowodzi fakt, że równocześnie z pogłoskami o wielkich koncesjach dla Czechów, *N. fr. Presse* w części ekonomicznej zamieszcza artykuł, w którym z całą stanowczością donosi, że w najbliższych czasach żadna z kolei nie będzie upaństwowioną, a cała akcja państwa z kolejami ograniczy się na tem, że kolej północna zmuszona będzie do przerachowywania *(Durchrechnung)* taryf galicyjskich.

Ze strony czeskiej przeciwnie zapewniają, że pomiędzy rządem a Czechami nie przyszły w ogóle żadne pakta do skutku, a Czesi odstępują od obstrukcji w parlamencie jedynie dlatego, że do prof. Randy mają zupełne zaufanie. Rzecz prosta, że i to twierdzenie przyjmować należy z wielką ostrożnożnością, a natomiast można cieszyć się, że obstrukcja w parlamencie ustanie i że parlament stanie się zdolnym do pracy.

O nowych ministrach, których urzędowa nominacja pojawi się w *Wiener Ztg.* w sobotę, donoszą następujące szczegóły:

Nowy minister skarbu dr. Manswet Kosel jest obecnie szefem sekcji i dyrektorem pocztowych kas oszczędności. Urodził się w Galicji w r. 1854, jako syn starosty. Studja ukończył w Teresianum, poczem wstąpił do służby w dyrekcji pocztowej, a następnie w ministerstwie handlu. W r. 1900 mianowany został dyrektorem pocztowej Kasy oszczędności.

Nowy minister rolnictwa hr. Ferdynand Buquoy, urodził się w Wiedniu w r. 1856, jest młodszym bratem prezesa klubu szlachty konserwatywnej w sejmie czeskim. Sam również należy do tego stronnictwa, ale przyznaje się do narodowości niemieckiej. Jest szwagrem prezydenta kraju na Śląsku hr. Thuna.

Najwybitniejszą osobą z nowo powołanych ministrów jest znany w całym świecie uczony czeski, profesor uniwersytetu czeskiego w Pradze dr. Antoni Randa, minister rodak dla Czech. Urodził się w r. 1834 w Bystrzycach czeskich. Fakultet prawny ukończył w Pradze, gdzie też w r. 1860 habilitował się jako docent. W rok później mianowany został profesorem nadzwyczajnym, następnie profesorem zwyczajnym. Ogłosił długi szereg dzieł prawniczych, które imię jego rozsławiły po świecie. Jako polityk nie brał w życiu publicznem dotąd czynnego udziału, ale należy do stronnictwa staroczeskiego. W r. 1881 powołany został do izby panów i jest członkiem trybunału państwowego.

Fremdenblatt, donosząc o rekonstrukcji gabinetu dra Koerbera, pisze: Jak już wynika jasno z dotychczasowego stanowiska i działalności szefa sekcji Kosla i hr. Buquoy, przy wyborze ich wyłącznie rozstrzygające było dążenie, aby polityczny charakter ministerstwa Koerbera w żadnym kierunku nie doznał zmiany. Tem samem uniknięto jakiejkolwiek zmiany w stanie posiadania stronnictw, o ile o tem w odniesieniu do gabinetu urzędniczego może być mowa.

Praga. *Narodni Listy*, omawiając zapowiedziane zmiany w gabinecie, wywodzą, że ponowne obsadzenie stanowiska ministra-rodaka może być podstawą dla przejścia posłów czeskich z obstrukcji do opozycji. W tej sprawie odbywały się przed kilku dniami konferencje między drem Koerberem, a radcą dworu Randą. Wiadomości o jakimś zawartym między Czechami a rządem układzie są jednak nieprawdziwe.

Jako za przyczynę dymisji Boehm-Bawerka podnoszą *Narodni Listy* wstawienie do przyszłorocznego budżetu pozycji na budowę kanałów i regulację rzek.

SEJM.

Lwów 26 października.

(17 posiedzenie II sesji ósmego perjodu).

Posiedzenie dzisiejsze zagaił marszałek o godz. 10 m. 20.

Petycje.

P. Kazimierz Badeni postawił wniosek, aby z powodu, że komisja budżetowa ukończyła już swoje prace w tej mierze, odtąd wszystkie petycje odsyłano nie do niej, lecz do wydziału krajowego. Uchwalono. Odczytano petycje. Niektóre z nich popierali pp. ks. Bohaczewski, Krempa, Filip Włodek.

Dyskusja szkolna.

Przystąpiono do dalszego ciągu dyskusji szkolnej. Dyskusja już została w poniedziałek zamknięta.

Do głosu zapisany był jeszcze tylko p. Michałowski. Polemizował on z ks. Bohaczewskim, ustawowo zbijał jego zarzuty co do seminarjum nauczycielskiego w Tarnopolu, którego mowca jest dyrektorem, także odpierał mowca zarzut, podniesiony przez p. Tomaszewskiego, że z seminarjów wychodzą kandydaci źle wychowani. Przeciw temu zarzutowi wziął p. Michałowski gorąco w obronę seminarja i wykazywał jak wielką i pod tym względem pracę wykonują seminarja nasze. Wywody jego, wyłożone z ciepłem i przekonywująco, zyskały żywy poklask słuchaczy.

Przemawiał jeszcze sprawozdawca p. Wład. Leopold Jaworski, który w sposób rzeczowy, spokojny, a jasny wykazywał, że zarzuty, czynione szkołom ludowym przez mowców opozycyjnych, po większej części są przesadne i nieuzasadnione. Mowca wskazywał na wzrastający dobrobyt wśród włościaństwa i zaznaczył, że nie może to być wynikiem czego innego, jak szerzącej się po wsiach oświaty; szkoły więc nasze są widocznie lepsze, niż niektórzy mowcy tu przedstawili.

Co się tyczy postawionych w ciągu dyskusji rezolucji, to mowca prosi, aby je wszystkie odesłano do komisji szkolnej. W rezolucji, proponowanej przez ks. Bohaczewskiego, jest wprawdzie jeden punkt wprost nie do przyjęcia, nie ze względów politycznych, ale czysto rzeczowych, mianowicie podział rady szkolnej krajowej na część polską i ruską. Jest to więc wniosek demonstracyjny, ale mowca prosi, aby i ten punkt odesłano

do komisji szkolnej, bo nie chce, aby na wniosek demonstracyjny sejm odpowiedział również demonstracyjnie. (Żywe oklaski).

Po sprostowaniach faktycznych, wygłoszonych przez pp. Borkowskiego i Tomaszewkiego, przyjęto wnioski komisji, a wszystkie w ciągu ogólnej dyskusji postawione rezolucje odesłano do komisji szkolnej.

Przemysłowe szkoły uzupełniające.

Nastąpiła dyskusja o przemysłowych szkołach uzupełniających.

Komisja przemysłowa wnosi:

Sejm przyjmuje sprawozdanie wydziału krajowego z czynności w zakresie przemysłowych szkół uzupełniających, oraz sprawozdanie rady szkolnej krajowej o stanie tych szkół do wiadomości.

Sejm, uznając pożyteczną dla kraju działalność tych zakładów, wyraża nadzieję, że wydział krajowy i nadal dążyć będzie do zakładania ich wszędzie tam, gdzie tylko stosunki miejscowe na to pozwolą.

Sejm poleca wydziałowi krajowemu, ażeby ciągłą rozwijał działalność w kierunku umożebnienia ukończonym uczniom dalszego kształcenia się w rysunku zawodowym i o osiąganych skutkach zdawał sprawę.

Sejm uznając chwilowe trudności zakładania kursów uzupełniających o kierunku handlowym, poleca wydziałowi krajowemu, aby ważnej tej sprawy z uwagi nie spuszczał, kursy takie urządzał w miarę możności i ewentualne wyniki podawał do wiadomości sejmu.

Sejm wzywa rząd, ażeby przez władze przemysłowe pierwszej instancji nieustannie czuwał nad wydatnością i regularnością frekwencji w wymienionych szkołach.

Sejm wzywa rząd, ażeby przy akademji handlowej we Lwowie utworzył kursy specjalne dla nauczycieli ludowych celem takiego ich wykształcenia, ażeby z korzyścią uczyć mogli na urządzić się mających uzupełniających kursach handlowych.

Opierając się na faktycznem pokrywaniu jednej trzeciej części kosztów utrzymania szkół przemysłowych uzupełniających w Galicji ze skarbu państwa w latach 1902 i 1903, oraz przyjmując do wiadomości oświadczenie rządu, że skłonnym jest nadal jak dotąd szkoły subwencjonować, — sejm upoważnia wydział krajowy do reorganizacji tych szkół na podstawie rozporządzenia ministerstwa wyznań i oświaty z dnia 24 maja 1898.

P. Tomaszewski skarżył się na mały wynik szkół przemysłowych i na nieregularną frekwencje. Winę w tem ponoszą w pierwszym rzędzie majstrowie i pryncypałowie, którzy nie posyłają swych terminatorów do szkół. Następnie i korporacje przemysłowe są współwinne, gdyż wyzwalają uczniów szkół przemysłowych bez świadectw tych szkół. Wreszcie i władze przemysłowe I. instancji na skutek zażaleń, że nie wpisano terminatorów do szkoły przemysłowej, lub, że frekwencja ich jest nieregularna, bardzo rzadko i późno czynią jakieś zarządzenia zaradcze.

P. Oleśnicki zarzucał, że rada szkolna krajowa pominęła zupełnie w szkołach przemysłowych uzupełniających naukę języka ruskiego i postawił rezolucję, o wezwanie rządu, aby do planu nauk szkół przemysłowych w Galicji wschodniej, wprowadził naukę języka ruskiego.

Sprawozdawca p. Rotter proponował, aby tę rezolucję odesłano do komisji przemysłowej.

W dyskusji szczegółowej do punktu 2go zabrał głos ks. Stojałowski i domagał się, aby przy zakładaniu szkół przemysłowych uwzględniono miasto Białę, które jest miastem polskiem, a jednak dla jej polskości sejm tak mało robi. Mowca stawia poprawkę, aby na końcu punktu drugiego dodano: „a w szczególności, ażeby w porozumieniu z radą szkolną krajową wziął pod rozwagę założenie polskiej szkoły przemysłowej uzupełniającej w Białej, przy tamtejszej szkole polskiej.

Sprawozdawca p. Rotter zgadzając się w zasadzie na treść wniosku ks. Stojałowskiego, oświadczył, że wpierw należy go odesłać do komisji przemysłowej do zbadania. Tak też uchwalono.

Wszystkie wnioski komisji przyjęto, a rezolucję p. Oleśnickiego odrzucono.

O wydanie p. Stojałowskiego.

Nastąpiło sprawozdanie komisji prawniczej, z powodu żądania sądu powiatowego w Cieszynie, o zezwolenie na ściganie sądowe posła ks. Stanisława Stojałowskiego o przekroczenie §. 11 ustawy prasowej.

Na wniosek komisji uchwalono żądaniu temu odmówić.

Regulacja Trześniówki.

Następnie polecono wydziałowi krajowemu, aby przedłożył projekt ustawy o regulacji górnego brzegu rzeki Trześniówki.

Dozorcy drenarscy.

Sprawozdanie wydziału krajowego o krajowym kursie praktycznym dozorców drenarskich, przyjęto do wiadomości.

Pomoc z powodu klęsk elementarnych.

Wniosek pp. Szweda i Kramarczyka o udzielenie zapomóg mieszkańcom pow. żywieckiego i bialskiego, dotkniętym klęską posuchy, oraz szereg pokrewnych petycyj, przekazano wydziałowi kraj. do załatwienia. Uchwalono dodatkową rezolucję p. Kramarczyka, o wezwanie rządu, aby przy dotacjach z powodu posuchy uwzględnił przedewszystkiem powiaty żywiecki i bialski.

Zniesienie kaucyj służbowych funkcjonarjuszy kasy krajowej.

Następnie przyszło pod obrady sprawozdanie komisji budżetowej o wniosku wydziału krajowego w sprawie zniesienia kaucyj służbowych funkcjonarjuszy kasy krajowej i o zwrot dotychczasowych kaucyj. Komisja wniosła zniesienie tych kaucyj; co też uchwalono.

Wawel.

Nastąpiło sprawozdanie z czynności biura prezydjalnego za czas od 1 grudnia 1902 do końca kwietnia 1904. Do odnośnego sprawozdania wydziału kraj. dołączono tekst zawartej d. 15 lipca 1903 umowy ze skarbem państwa o przeniesienie własności Wawelu na kraj za sumę 3,300.000 k., oraz umowy dodatkowej co do urządzeń komunikacyjnych, wodociągów i kanalizacji dla budynków wojskowych, które z ceny kupna Wawelu wybudowane zostaną. Mianowicie dostarczył rządowi dwa grunta wartości 252 000 k. i zobowiązał się wypłacić sumę 3,048.000 k. ratami, rozłożonemi na lata od 1903 do 1909 Dwie raty po 300.000 k. wydział kraj. już zapłacił z sumy 800.000 k., którą Kasa oszczędności m. Krakowa na ten cel przeznaczyła. D 6 listopada br. przypada trzecia rata 300.000 k., a w r. 1905 trzy raty w łącznej sumie 815.000 k. Raty te mają być pokryte z funduszu pożyczki krajowej, której odsetki do budżetu na r. 1905 są wstawione. Oddanie Zamku krajowi ma nastąpić najpóźniej 6 sierpnia 1905.

Ks. Stojałowski dziwi się, że komisja nie wspomina wcale o tem, że jest to wyzyskiwaniem kraju do najwyższego stopnia, jeżeli mu się każe płacić miljony za zwrot tego, co mu się dawniej zabrało. Następnie mowca zaznacza, że niejasną pozostaje rzeczą, kto właściwie będzie właścicielem Wawelu, kraj, czy cesarz.

Również przemawiał ks. Stojałowski przeciw urządzaniu na Wawelu jakiegoś muzeum, lub podobnego zakładu, bo miejsce to jest święte, pamiątkowe i nietykalne.

Sprawozdanie komisji przyjęto do wiadomości.

Sprawozdanie wydziału krajowego z czynności dep. II. przyjęto do wiadomości.

Akademia rolnicza w Dublanach.

Następnym punktem porządku dziennego było sprawozdanie o zakładach naukowych rolniczych, gorzelni i folwarku w Dublanach i o stacjach doświadczalnych chemiczno rolniczej w Dublanach i chemiczno-rolniczej we Lwowie.

Szkoła lasowa.

Również bez dyskusji przyjęto do wiadomości sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o krajowej szkole gospodarstwa lasowego we Lwowie.

Ulgi dla abiturjentek.

Na wniosek komisji szkolnej, uchwalono w myśl wniosku pp. Wł. Wiktora Czajkowskiego i Głąbińskiego, wezwać rząd, aby zniósł przepis rozporządzenia ministerstwa oświaty z 9 marca 1896 l. 1968, wykluczający uczenice prywatne państwowych gimnazjów przy egzaminie dojrzałości od uwolnienia egzaminu z histo ji i fizyki i przyznał uczenicom te same ułatwienia, jakie służą męskiej młodzieży.

Krycie dachów dachówką.

Następnie p. Gniewosz imieniem komisji administracyjnej zdał sprawę o wniosku p. Jana Gnoińskiego co do przymusowego krycia materjałem ogniotrwałym budynków w gminach wiejskich i małomiejskich.

Komisja proponuje odstąpić wniosek p. Gnoińskiego wydziałowi krajowemu, z poleceniem zbadania, o ile pozwolenie na krycie dachów materjałem łatwo zapalnym, nieogniotrwałym, może być ograniczone i które przepisy obecnie obowiązujących ustaw budowlanych wymagają zmiany lub uzupełnień, aby niebezpieczeństwo pożarów zostało zmniejszone. O wyniku swych badań ma wydział krajowy jak najrychlej przedłożyć sejmowi sprawozdanie a na najbliższej sesji ma przedłożyć projekt ustawy o policji ogniowej.

Po krótkiej dyskusji, w której wzięli udział pp. Gnoiński, Kramarczyk, Huryk i sprawozdawca Władysław Gniewosz, przyjęto wnioski komisji bez zmiany.

P. Gniewosz w ostatecznem swem przemówieniu podniósł, że dopóki przepisy tych ustaw budowlanych, jakie mamy, nie będą u nas jak najściślej przestrzegane, dopóty nie pomogą żadne środki zaradcze przeciw pożarom.

Myta.

Z kolei p. Starzeński imieniem komisji drogowej przedłożył do uchwały projekt ustawy, udzielającej gminie miasta Stanisławowa koncesji na pobór kopytkowego przy 15 zaporach mytniczych. Komisja podnosi w swem sprawozdaniu, że utworzenie nowych zapór mytniczych w Stanisławowie jest koniecznem, gdyż skutkiem rozwoju miasta i powstawania nowych ulic, coraz łatwiejszem staje się objeżdżanie dotychczasowych zapór, przez co zmniejszają się dochody gminy. Zresztą i tak wydatki Stanisławowa na cele drogowe wynoszą 191.000 kor. rocznie, a dotychczasowy dochód z kopytkowego tylko około 49 000 koron.

P. Huryk sprzeciwił się stanowczo uchwaleniu proponowanej ustawy i żądał przejścia nad nią do porządku dziennego.

Izba odrzuciła wniosek p. Huryka i przyjęła projektowaną ustawę w drugiem i trzeciem czytaniu.

Szkoły przemysłowe i handlowe.

Następnie wzięto pod obrady sprawozdanie komisji przemysłowej o stanie państwowych szkół przemysłowych i handlowych w Galicji.

Komisja wnosi:

Przyjmuje się do wiadomości sprawozdanie rady szk. kraj. o stanie szkół państwowych przemysłowych i handlowych za rok 1902/1903.

Wzywa się rząd ponownie o przyśpieszenie budowy gmachu dla szkoły przemysłowej w Krakowie na gruntach, przez miasto ofiarowanych.

Wzywa się rząd o zaprowadzenie w wyższej szkole przemysłowej krakowskiej kursu destylacji produktów naftowych.

Wzywa się rząd o wybudowanie nowego gmachu dla szkoły przemysłowej we Lwowie, tymczasem zaś o rozszerzenie przynajmniej lokalności szkoły przemysłowej lwowskiej przez przynajęcie w domach prywatnych.

Wzywa się rząd do rozszerzenia szkoły przemysłowej we Lwowie działem dla brązowników i cyzelerów.

Wzywa się rząd, aby przyspieszył starania o budowę gmachu na pomieszczenie szkoły zawodowej w Zakopanem i takież szkoły w Kołomyi, a zanim to nastąpi, o bezzwłoczne podwyższenie dotacji na najęcie lokalu celem odpowiedniego umieszczenia szkoły zawodowej w Kołomyi.

Wzywa się rząd o wydatniejsze dotowanie szkolnictwa przemysłowego w Galicji

i do rozszerzenia akcji na polu zakładania szkół zawodowych i rękodzielniczych.

Wnioski komisji przyjęto wraz z dodatkowymi rezolucjami p. Rottera: 1) o utworzenie oddziału elektrotechnicznego w szkołach przemysłowych krakowskiej i lwowskiej; 2) o stałe kursa palaczy maszyn stałych i kolejowych na politechnice we Lwowie; 3) o kurs abiturjentów w akademjach handlowych w Krakowie i Lwowie; 4) o równomierne traktowanie w sprawach wojskowych uczniów szkół przemysłowych i uczniów szkół średnich.

Zmiana ustawy o reprezentacjach powiatowych.

Następnie odbyła się dyskusja o zmianie §§ 19 i 42 ustawy o reprezentacjach powiatowych, a mianowicie w tym kierunku, aby członek reprezentacji pow., który wchodzi w stosunki prawne z powiatem jako przedsiębiorca, dostawca, lub dzierżawca, nie mógł głosować w sprawach dotyczących jego interesu, jego żony, lub osób z nim spokrewnionych.

P. Oleśnicki żąda, ażeby dodano, iż członek wydziału pow. lub rady pow., który w jakiejś sprawie głosował jako członek rady miejskiej, nie może głosować przy traktowaniu tej sprawy w radzie pow. jako drugiej instancji.

Ks. Czartoryski wnosi, by sprawozdanie komisji wraz z wnioskiem p. Oleśnickiego odesłano napowrót do komisji gminnej, co też uchwalono.

Wniosek nagły p. Starucha o pomoc dla ludności dotkniętej klęską posuchy w pow. liskim, odesłano do komisji budżetowej.

Na tem o godz. 2 m. 15 zamknął marszałek posiedzenie. Następne jutro o godz. 7 wieczorem.

Kronika sejmowa.

Interpelacje. Na dzisiejszem posiedzeniu wnieśli interpelacje: p. Krzysztofowicz w sprawie braku dostatecznej liczby wagonów dla buraków cukrowych; p. Potoczek do rządu w sprawie zakładania powiatowych archiwów i muzeów; p. Moysa do rządu w sprawie przejechania na stacji w Gwoździcu na kolei Kołomyja Stefanówka zakonnicy w skutek nieostrożności służby kolejowej i drugą do wydziału kraj. w tej samej sprawie; p. Skołyszewski w sprawie egzekucji na gospodarzach gminy Brzegi i okolicznych wsi, dotkniętych klęską powodzi; p. Kramarczyk w sprawie niezawiązania dotychczas spółek wodnych dla regulacji Bugu, Radosławki, Sołotwy i Rokitny; p. Oleśnicki w sprawie wyborów do rady gminnej w Toporowie. Wniosek zgłosił p. Szajer w sprawie założenia szkoły koszykarskiej w gminie Starem Mieście lub jednej z okolicznych wsi.

Z komisyj. Komisja podatkowa przyjęła sprawozdanie p. Oleśnickiego o wniosku p. Tomaszewskiego w przedmiocie ustawy o poborze opłat od majątków podlegających należytości ekwiwalentowej na rzecz funduszu szkolnego krajowego.

Następnie, zgodnie z wnioskiem sprawozdawcy p. Buynowskiego, przedstawiła komisja przedłożyć sejmowi wniosek na przejście do porządku dziennego nad wnioskiem p. Kramarczyka o ustanowieniu osobnego podatku na cele szkód elementarnych.

W końcu sprawozdawca p. Głąbiński odczytał referat o przedłożeniu wydziału krajowego, tyczącem się wadliwego wykonywania ustaw i przepisów podatkowych, oraz należytościowych.

Referat ten zrobił pewne wrażenie, co skonstatował p. Krempa. Tak przynajmniej donosi *Słowo polskie*.

(#) Komisja solna przyjęła wyczerpujące sprawozdanie p. Maissa o wniosku p. Merunowicza w sprawie objęcia przez kraj w zarząd lub w dzierżawę kopalń i warzelni soli. Następnie przekazała komisja p. Merunowiczowi do zreferowania w kierunku przychylnym wnioski pp. ks. Mazikiewicza i Effinowicza w przedmiocie udzielenia mieszkańcom powiatu rawskiego i brodzkiego, dotkniętym klęską posuchy, soli bydlęcej dla utrzymania żywego inwentarza.

Komisja wodna przeprowadziła bardzo ożywioną, blisko czterogodzinną rozprawę nad sprawozdaniem p. Bobrzyńskiego w przedmiocie zmiany postanowień § 47 krajowej ustawy wodnej z roku 1875. Przepisy tego paragrafu dotyczą kwestji postępowania i własności gruntu, uzyskanego wskutek budowli regulacyjnych, względnie odstąpienia gruntu na cele regulacyjne. W sprawie tej wniósł p. Oleśnicki samoistny wniosek, oraz wpłynęły liczne petycje z powiatu tarnowskiego. Referent p. Bobrzyński przedłożył wyczerpujące sprawozdanie w tym przedmiocie, w którym stanął na stanowisku potrzeby reformy dzisiejszych przepisów tego paragrafu. Ponieważ sprawa ta wymaga jednak jeszcze badań, przeto komisja przedkłada sejmowi wniosek na polecenie wydziału krajowego wejścia w rokowania z rządem w kierunku odpowiedniego skodyfikowania tej sprawy. Na posiedzeniu komisji obecnymi byli z poza jej członków: prezes wydziału krajowego p. Pilat, p. Męciński, dyrektor krajowego biura melj. p. Kędzior i nadradca p. Ingarden.

---

†
Apolinary Jaworski.

W krypcie OO. Bernardynów.

Podobnie, jak w dniu wczorajszym, zdążają i dziś już od wczesnego rana do krypty OO. Bernardynów liczne rzesze pobożnych, aby oddać cześć zmarłemu prezesowi Koła polskiego i wznieść modły za spokój jego duszy.

W ciągu dzisiejszego dnia złożono u stóp katafalku wspaniałe wieńce z następującymi napisami:

„In treuer Erinnerung — Minister — president dr. v. Koerber“.

„Der k. k. Ministerrath“.

„Klub posłów czeskich, stronnictwa wolnomyślnego w radzie państwa — prezesowi Koła polskiego“.

„C. k. Galicyjskie towarzystwo gospodarskie“.

„Oskarowie Schnellowie w dowód głębokiej czci i długoletniej przyjaźni“.

„Reprezentacja pow. Złoczowskiego — prezesowi Koła polskiego“.

„Najdroższemu Ojcu — Kazimierz i Marja“.

„Minister Piętak — Apolinaremu Jaworskiemu“.

„Sejmowe Koło polskie — swojemu Prezesowi“.

„Biuro ministerstwa dla Galicji — Apolinaremu Jaworskiemu“.

„W dowód najgłębszej czci najszczerszej przyjaźni — Wincentowie Gnoińscy“.

„Najdroższemu Ojcu — Tadeusz“.

Kondolencje.

Dalsze depesze kondolencyjne nadeszły, od dra Bleylebena, prezydenta kraju na Bukowinie, od prezesa konserwatywnej szlachty czeskiej hr. Ferd. Buquoy, od br. Hormuzakiego, M. hr. Łosiów, starosty Winiarskiego, p. Salowej, Rady m. Tarnowa i w. i.

* * *

Cesarza na pogrzebie śp. Apolinarego Jaworskiego reprezentować będzie mistrz ceremonji hr. Edward Chołoniewski.

* * *

Izba rękodzielników zaprasza wszystkie korporacje rękodzielnicze ze sztandarami do wzięcia udziału w pogrzebie śp. Apolinarego Jaworskiego, który się odbędzie we czwartek dnia 27 b. m. o godzinie 10 przed południem z kościoła OO. Bernardynów.

Rekonstrukcja gabinetu.

(Teleg. Dziennika Polskiego)

Wiedeń. (Tel. wł.). *N. Fr. Presse* ogłasza rozmowę swego korespondenta budapeszteńskiego z bawiącym tam austrjackim mężem stanu (drem Koerberem) o rekonstrukcji gabinetu. Ów mąż stanu powiedział korespondentowi, że przed niedawnym czasem do polityków czeskich zwrócono się z uwagą, iż rząd jest zdecydowany powołać do gabinetu ministra rodaka, który nie będzie należał do klubu, a wśród narodu czeskiego cieszy się zaufaniem i popularnością.

Dalej oświadczono im, że rząd jest zdecydowany bez względu na stanowisko klubu, załatwić pewne kwestje ekonomiczne, które leżą w interesie narodu czeskiego. Konferencje te miały charakter nieobowiązujący dla obu stron. Nie jest prawdziwem, jakoby dano Czechom obowiązujące przyrzeczenia co do upaństwowienia kolei północno-zachodniej i tow. kolei państwowych. W ogóle o tem nie było mowy. Rząd będzie się starał zadowolić życzenia ekonomiczne Czech o ile się to da pogodzić ze stanem finansowym państwa.

Ustąpienie dra Boehm-Bawerka nastąpiło po części z przyczyn osobistych, a po części politycznych. Dr. Boehm-Bawerk pracuje nad dziełem naukowem i chce mieć czas wolny, aby mógł je ukończyć. Do tego jeszcze przyłączyły się różnice, które wybuchły podczas ostatniej sesji delegacyjnej. Mąż stanu zapewnił, że ze zmianą osoby, nie nastąpi zmiana systemu i równowaga budżetowa będzie utrzymaną.

N. fr. Presse zamieszcza jeszcze rozmowę z drugim wybitnym mężem stanu, który oświadczył, że nawet dla członków gabinetu rekonstrukcja jego była niespodzianką. Zmiana teraźniejsza nie oznacza wcale zmiany systemu. Z drugiej strony są pewne dane, które pozwalają przypuszczać, że Czesi zaniechają obstrukcji. W parlamencie już dawało uczuwać się znużenie obstrukcją i jest nadzieja, że parlament załatwi niektóre ważne i nie cierpiące zwłoki sprawy, jak np. ugodę z Węgrami.

Wszystkie usiłowania rządu skierowane są w tym kierunku, aby rada państwa, która zwołaną będzie na 17 listopada, mogła przystąpić do pracy.

Nominacje nowych ministrów ogłoszone będą w najbliższych dniach. Gdy cesarz za dni kilka powróci do Wiednia, wówczas nowi ministrowie złożą przysięgę i obejmą urzędowanie, aby jeszcze przed otwarciem parlamentu mieli czas przygotować się do kampanji parlamentarnej.

Praga. (Tel. wł.) Poseł Schücker w rozmowie z pewnym dziennikarzem oświadczył, że posłowie niemieccy w rekonstrukcji gabinetu nie widzą zmiany na lepsze, jest ona dla nich tylko dowodem, że rząd poza plecami Niemców znów paktował z Czechami, przy pomocy dra Żaczka, który będzie zapewne następcą prof. Randy.

Politik ogłasza wywiad z prof. Randą. Powiedział on, iż godność ministra przyjął tylko na życzenie korony, przedstawione mu przez dra Koerbera. Z Młodoczechami w sprawie tej nie konferował.

Wojna Japonji z Rosją.

(Telegramy „Dziennika Polskiego“).

Kuropatkin naczelnym wodzem.

Petersburg. Rosyjska agencja telegraficzna donosi z Charbina pod datą dzisiejszą: Namiestnik Aleksiejew ogłosił wczoraj ukaz cara z dnia 23 bm., mianujący Kuropatkina naczelnym wodzem wszystkich wojsk lądowych w Azji wschodniej.

Aleksiejew pozostaje nadal namiestnikiem.

Car Mikołaj wyraził namiestnikowi Aleksiejewowi życzenia i uznanie za jego dotychczasową działalność przy formowaniu, skoncentrowaniu i kierownictwie wojsk w okręgu operacyjnym.

Ogłaszając ukaz cara, wyraził Aleksiejew wszystkim wojskim lądowym i morskim podziękowanie za ich poświęcenie.

Z Portu Artura.

Petersburg. *Birż. Wiedomosti* donoszą z Władywostoku pod datą wczorajszą: Według doniesień z Portu Artura, obrońcy twierdzy są przekonani, że twierdza jeszcze długi czas się utrzyma. Zapas żywności jest znaczny, konserwy jeszcze prawie nietknięte.

Z Korei.

Petersburg. Koreańska ludność okręgu amurskiego zachowuje się spokojnie. Szkoły dla Koreańczyków, z wyjątkiem szko-

ły we Władywostoku, wykazują taką samą frekwencję, jak przed wojną.

Czifu. Biuro Reutera donosi: Dżunka przybyła z Portu Artura donosi, że 8 japońskich magazynów z żywnością, ubraniem, amunicją i łupami z bitwy nad Jalu padło pastwą płomieni. Pożar trwał dwa dni. Przypuszczają, że ogień był podłożony. Dwóch urzędników, odpowiedzialnych za magazyn, popełniło samobójstwo.

Napad floty bałtyckiej.

(Telegramy „Dziennika Polskiego“).

Londyn. Minister kolonji Lyttleton wygłosił wczoraj wieczorem przemowę o wypadku na morzu północnem i tak się wyraził: Musimy ten czyn uważać albo za wynik morderczego zamiaru albo za wielkie niedbalstwo. Postępowanie naszego rządu, który zażądał natychmiastowego zadosyćuczynienia, jest zupełnie usprawiedliwione. Spodziewamy się, że car poprzednio o tej zbrodni nic nie wiedział i że również ją potępi, jak cały świat cywilizowany, przez co przyczyni się do utrzymania pokoju.

Vigo. Przybyły tu okręt przywiózł wiadomość, że koło Lagos widziała załoga czternaście angielskich okrętów wojennych.

Niemiecki okręt „Pallas“ wyjechał stąd, mając na pokładzie węgiel i amunicję dla eskadry bałtyckiej.

Londyn. Pierwszy lord admiralicji, Selbornes, wygłosił wczoraj na bankiecie, urządzonym na cześć amerykańskiego admirała Jevela i oficerów amerykańskich, mowę, w której między innymi był taki ustęp: Oczekujecie odemnie zapewne kilka słów o tragicznem zajściu koło Hull. Popełniono tam zbrodnię, dla której nie ma usprawiedliwienia. Gdyby coś podobnego się zdarzyło ze strony Anglików lub Amerykanów, w takim razie Anglja i Ameryka natychmiast prosiłyby o przebaczenie i dały wszelkie żądane zadosyćuczynienie, pociągając winnych do surowej odpowiedzialności! Nie należy jednak wątpić, że i car i rząd rosyjski pójdą tą drogą.

Petersburg. *Journal de St. Petersburg*, który otworzył składkę dla ofiar z Hull, przypisuje nieszczęście, które należy uważać tak samo za rosyjskie, jak angielskie, zupełnie trafnym wyobrażeniom o Japończykach. W każdym razie rząd rosyjski da wszelkie odszkodowanie, jakiego wymaga uczucie sprawiedliwości tak samo Rosjan jak i Anglików. Niponizm (strach przed Japończykami. Przyp. Red.) nie zna granic, nakreślonych przez honor wojskowy — pisze dalej wspomniana gazeta. — Zaciera się wskutek tego granica między rzeczywistem niebezpieczeństwem, a urojonem niebezpieczeństwem, a rezultatem tego było nieszczęście w Hull. Może ten wypadek przyczyni się wreszcie do porzucenia niponizmu.

DEPESZE

telegraficzne i telefoniczne.

Z sejmu węgierskiego.

Budapeszt. Węgierska izba posłów ukończyła dyskusję nad prowizorjum handlowem z Włochami.

Uroczystość na cześć Luegera.

Wiedeń. Wczoraj wieczorem odbyło się zgromadzenie członków chrześcijańsko socjalnych stowarzyszeń robotniczych, celem zaprotestowania przeciw zakazowi pochodu z pochodniami na cześć Luegera. Przyjęto rezolucję, protestującą przeciw temu zakazowi i przeciw jednostronnemu protegowaniu socjalistów. W dyskusji oświadczył p. Axmann, że chrześcijańsko-socjalni posłowie wyciągną konsekwencje z tego zachowania się rządu. Po zgromadzeniu udało się kilkuset uczestników przed redakcję socjalistycznej *Arbeiter Ztg.* i przed pomieszkanie dra Wiktora Adlera i posła Schuhmayera i urządziło tam demonstracje. Część uczestników poszła do ratusza i urządziła owację Luegerowi.

Nowy gubernator wileński.

Petersburg. *Prawit. Wiestnik* donosi: Pomocnik szefa dla spraw cywilnych na Kaukazie, generał Frese zamianowany został generał-gubernatorem wileńskim i komendantem wileńskiego okręgu wojskowego.

Konferencje pokojowe.

Waszyngton. Sekretarz departamentu stanu polecił zagranicznym zastępcom Ameryki wybadać opinię rządów europejskich w sprawie zamierzonego przez prez. Roosevelta zwołania konferencji pokojowej, której głównym zadaniem byłoby złagodzenie skutków wojen nowoczesnych i obrona międzynarodowego handlu.

Z parlamentu francuskiego.

Paryż. W izbie deputowanych dep. hr. Montebello zażądał otwarcia bezzwłocznej dyskusji nad interpelacją w sprawie ukarania dwutygodniowym aresztem majora Cugneta. Minister wojny André i prezydent Combes zażądali, odroczenia dyskusji do piątku, co też izba uchwaliła.

Wiedeń. Dr. Koerber odjechał wczoraj popołudniu do Budapesztu.

Paryż. Izba deputowanych przyjęła 360 głosami przeciw 177 projekt ustawy, upoważniającej m. Paryż do zaciągnięcia pożyczki 120 mil. franków na budowę nowej gazowni.

KRONIKA.

Lwów 26 października.

Stan powietrza. Godzina 12 w południe. Ciepłota +6'1 R. Pogoda zmienna.

W sprawie reformy ordynacji wyborczej do sejmu, odbyło się w niedzielę wieczorem w stow. katol. robotników „Jedność“ zgromadzenie członków, na które przybyli też licznie zaproszeni goście. Na porządku dziennym był referat p. M. Madurowicza, który przedstawiał system wyborów do sejmu, jego braki i żądania w kierunku reformy, oświadczając się przeciw powszechnemu równemu prawu wyborczemu, a natomiast uwydatniając konieczność reformy dzisiejszego systemu przez rozszerzenie prawa wyborczego także na warstwy nie posiadające, dotychczas pod tym względem upośledzone. Po ożywionej dyskusji, w której zabierali głos: ks. kan. dr. Pechnik, prof. dr. Thulie, ks. dr. Ratuszny, prezes „Jedności“ B. Müller, p. Skrzyński, dr. Bosakowski i inni, zgromadzenie przyjęło jednogłośnie zaproponowaną przez p. Madurowicza rezolucję tej treści: „Zważywszy, że w sejmie reprezentowane są przeważnie tylko klasy posiadające, że cały stan czwarty, stan pracy zależnej, nie ma ani czynnego, ani biernego prawa wyboru do sejmu, katoliccy robotnicy, zgromadzeni w „Jedności“, upraszają: Wysoki sejm raczy uchwalić reformę krajowego statutu i krajowej ordynacji wyborczej w tym kierunku, aby wszyscy obywatele kraju, mający prawo wyboru do rady państwa, uzyskali prawo wyboru posłów do sejmu, a w szczególności, by robotnicy otrzymali zawodową reprezentację w sejmie.“

Hakata wobec kolumny Mickiewicza. Poczta niemiecko-pruska zwróciła komitetowi, zajmującemu się rozsyłaniem zaproszeń na uroczystość mickiewiczowską, bardzo wiele zaproszeń. Wobec tego prezydent miasta dr. Małachowski wystosował do pism polskich w Poznaniu, Toruniu i Berlinie telegramy następującej treści: „Gdy poczta niemiecka zwraca wysłane zaproszenia z powodu niedokładności adresów, przeto upraszamy Szanowne Redakcje o umieszczenie w łamach tamtejszego pisma ogłoszenia, które prosimy uważać jako zaproszenie, że rada miasta Lwowa i komitet zapraszają posłów do sejmu i parlamentu, reprezentantów prasy i literatury polskiej na uroczystość odsłonięcia pomnika Adama Mickiewicza w niedzielę 30 października 1904 rano“.

Sprawozdanie ze Zjazdu delegatów Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych zamieścimy, z powodu braku miejsca w numerze popołudniowym, dopiero w jutrzejszym numerze porannym.

Kradzież. Ubiegłej nocy zakradli się nieznani sprawcy do pracowni Ignacego Rotha, farbiarza zamieszkałego przy ulicy Czackiego 10 i skradli przyjętą przez niego do farbowania ubrania wartości 100 k.

Zguba. Adolf Luft, kupiec, powracając z Doliny do Drohobycza pociągiem, zgubił w wagonie trzeciej klasy portfel, skórzany, zawierający 3 weksle. akceptowane na łączną sumę 460 kor., książeczkę banku berlińskiego na 40 kor., kartę zastawniczą na zastawiony los wartości 150 kor. i roczną kartę jazdy na kolejach państwowych.

Dezerterzy rosyjscy. Kraków. (Tel. pryw.) Dziś rannymi pociągami przejeżdżała znów znaczna liczba dezerterów rosyjskich. Według twierdzenia urzędników kolejowych liczba ich wynosiła około 1000. Wszyscy zaopatrzeni już byli w karty okrętowe do Ameryki.

Dział ekonomiczny.

— **Wiedeń** 25 października. *(Targ zbożowy)* Pszenica 10·17 do 11·20, żyto od 7·90 do 8·05 kukurudza 7·65 do 7·85; owies 7·15 do 7·30 jęczmień 8·40 do 9·30.

— **Targ na bydło.** Kraków 25 października. Na dzisiejszy targ spędzono: a) bydła rogatego 237 sztuk, b) jałownika 138, c) cieląt 247 sztuk d) owiec i kóz 16, e) nierogacizny 298 sztuk razem 936 sztuk.

Woły płacono po 54 do 65 kor., wyjątkowo piękne sztuki po 00 kor., krowy po 50 do 58 kor., buhaje po 50 do 68 kor., cielęta po 58 do 76 kor. za jeden centnar metryczny żywej wagi, cielęta na sztuki po 24 do 60 kor., nierogaciznę tuczną po 104 do 116 kor., nierogaciznę chudą po 00 do 00 kor. za jeden centnar metryczny rzeźnej wagi.

Sprzedano dla miejscowej konsumcji bydła rogatego, cieląt i nierogacizny 936 sztuk, na eksport bydła rogatego — sztuk, cieląt — sztuk, pozostało do drugiego targu — sztuk.

Drobne ogłoszenia

Wydawca i odpowiedz. za redakcję: Adam Kraje...

Papier z fabryki czerlańskiej.

Z drukarni M. Schmitta i Sp. pod zarz. J. Piotrowskiego